



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przeto przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

STYCZEŃ 1952

Nr 139

NASZ TEKST NA ROCZNE GODŁO

„Ufaj w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim
nie polegaj.” (Przyp.Sal. 3:5)

Przy łasce Bożej, rozpoczynamy nowy rok. Uczynimy dobrze, gdy przy jego wstępie podziękujemy Bogu za wszystkie błogosławieństwa, które nam zesłał podczas przeszłego pełnego wydarzeń roku, starannie zastanowimy się sami nad sobą co się tyczy naszego stanu serca i umysłu, i skupimy nasze siły na doświadczenia, które nas czekają w r. 1952. Przez wiele lat dwaj członkowie gwiazdy anioła laodyceńskiego zalecali nam bardzo pomocne teksty na roczne godło, a Pan obficie błogosławił nam gdy wiernie staraliśmy się postępować podług każdorocznego tekstu. Jak wiele znaczącym był zeszłoroczny tekst (1950) wybrany przez drogiego Brata Johnsona, „Na każdy dzień umieram” (tylko w angielskim wydaniu) - albowiem było to podczas tego samego roku gdy on i reszta Ciała Chrystusowego dokończyli dzieła wiernego codziennego umierania ofiarniczego! A jak pomocnym był tekst na r. 1951, który wzmocnił i zachęcił nas abyśmy nie szukali woli własnej, ale woli Ojca! Wielce dopomógł nam ów tekst do oparcia się specjalnym atakom, które Szatan kierował przeciwko Epifanią oświeconym sługom Bożym.

Wierzmy, że tekst polecony na rok przyszły okaże się także pomocny drogiemu ludowi Pana. W nim są zaznaczone trzy bardzo ważne łaski charakteru: wiara, cichość i pokora. Najpierw zapytajmy się, co znaczy zaufanie w Panu? Ufność jest częścią polegania serca, która następnie jest częścią wiary. Wiara jest to umysłowe ocenienie i poleganie sercem na osobie, zasadzie lub rzeczy. Wiara chrześcijańska jako wyższa pierwszorzędna łaska, jest to umysłowe ocenienie i poleganie sercem na Bogu i Chrystusie według wskazówek przedstawionych w Piśmie Św. tj. Ich osób, Charakterów, Słów i Dzieł. Umysłowe ocenienie Boga i Chrystusa daje do zrozumienia mniej więcej prawdziwą znajomość (Rzym. 10:14), wyrozumienie (Izaj. 1:18), i wiarę względem nich (Jan 3:36). Spoleganie sercem daje do zrozumienia zupełne przekonanie (Rzym. 4:18-21), ocenienie (Żyd. 11:13 - „witali [serdecznie przyjęli] je”), i uczucie (Gal. 5:6)

ku Bogu i Chrystusowi, którzy okazali się być absolutnie polegawczymi w Osobach, Charakterach, Słowach i Dziełach, a więc godni naszego umysłowego ocenienia i polegania sercem w tych zakresach. Nasze doświadczenia wykazały prawdziwość tego w niezliczonych wypadkach.

Pełne przekonanie wiary składa się z zaufania, ufności, lub pełnego zapewnienia. Ta ufność, podług naszego tekstu, ma być w Panu (Jehowie). Nie czuje ona żadnej wątpliwości gdy się zastanawia coraz więcej nad godnymi podziwu zaletami Osoby Boga, Jego chwalebny Charakter, Jego wzniosłym Słowem Prawdy w jego ogólnościach i niezliczonych szczegółach, i nad Jego potężnymi Dziełami (Staranne zbadanie Ep. Tomów o Bogu i Stworzeniu okaże się bardzo pomocne w tym kierunku). Bez względu co mogłoby pobudzać i z jak wielką ilością prawdopodobieństwa przeciw takiej znajomości, wyrozumieniu i wierzeniu, wiara serdecznie ufa, jest całkowicie przekonana i ma całkowite zapewnienie Boga (Rzym. 4:18-24; 2 Tym. 1:12; Żyd. 10:22).

Do jakiego stopnia mamy ufać w Panu? Nasz tekst mówi „ze wszystkiego serca”. Wielu myli się, ufając Bogu częściowo, tj., „tyle, a nie więcej”, i tylko wtedy, kiedy mają namacalne dowody Jego opieki, lub gdy wszystko idzie im pomyślnie. Mało jest takich jak Ijob, który powiedział, „Choćby mnie i zabił, przecie w Nim będę ufał.” Prawdziwa i serdeczna wiara może Jemu ufać, bez względu coby się stało. Tysiące a tysiące miało dość wiary w Boga by wyciągnąć ręce do Niego po błogosławieństwa ograniczonej instrukcji w sprawiedliwości i tymczasowego usprawiedliwienia przez Chrystusa jako ich Zbawcy, nawet dziękując Mu za osiągnięcie tych błogosławieństw; lecz w porównaniu mało ufało Mu na tyle, by oddać się Jemu w poświęceniu aby czynić Jego wolę; a jeszcze mniej było tych, co poświęcili się Panu i zupełnie Mu ufali dzień po dniu, chętnie pijąc kielich radosnych lub smutnych doświadczeń, które Bóg, w Swej najwyższej mądrości i wielkiej miłości im nagotował, planując wszystko dla ich dobra i jak największego błogosławieństwa. Jest bardzo łatwo wyobrazić sobie, że nasz sposób na wybór byłby lepszy niż Jego, a w ten sposób nie ufając Mu w zupełności - ze wszystkiego serca. Jak ostrożnymi powinniśmy być aby ufać Jemu całkowicie!

Jest wiele tekstów Pisma, które obiecują pomoc i łaskę tym, co ufają Panu całym sercem. „Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w człowieku. Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.” (Psalm 118:8, 9) „Którzy ufają w Panu, są jako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostaje.” (Psalm 125:1). „Kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie.” (Przyp. Sal. 28:25). „Kto nadzieję ma w Panu, wywyższony będzie.” (Przyp. Sal. 29:25). „On jest tarczą tym, którzy ufają w Nim.” (Przyp. Sal. 30:5). „Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w Nim.” (Nahum 1:7).

Wiele jest także cytatów Pisma, które obiecują gorzki zawód i Boską niełaskę tym, co pokładają swą ufność w kimkolwiek innym lub jakiegokolwiek innej rzeczy. Na przykład, „Jedni w wozach (organizacjach), a drudzy w koniach (fałszywych doktrynach) ufają; ale my

na imię Pana, Boga naszego, wspominamy. Onić polegali i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.” (Psalm 20:8, 9; patrz także Izajasz 31:1-3). Czasami gniew Boży był wymierzony przeciwko Izraelowi „przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego.” (Psalm 78:22). Bóg rozprasza niektórych jak źdźbło, dlatego że Go zapomnieli i kładli nadzieję w niewłaściwych rzeczach: w kłamstwie (Jer. 13:24, 25); we własnych dziełach (Jer. 48:7); we własnej broni (Łuk. 11:22); w bałwanach (Psalm 115:8); w obronie (5 Moj. 28:32); we własnej sprawiedliwości (Łuk. 18:9), itd. Wprawdzie, „kto ufa w sercu swem, głupi jest” (Przyp. Sal. 28:26); „podcięta bywa nadzieja jego, a jako dom pająka ufanie jego. Spoleźli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.” (Ijob. 8:14, 15).

Nie mamy rozumieć z powyższych cytatów, że nie mamy mieć zaufania w żadnej innej osobie lub rzeczy oprócz Boga, albowiem to znaczyłoby, że żony nie mogłyby mieć zaufania w mężach, lub mężowie w żonach; dzieci w rodzicach, a rodzice w dzieciach; że nigdy nie moglibyśmy mieć zaufania w naszych sąsiadach lub przyjaciółach; i że w zakresie interesu lub handlu nie moglibyśmy mieć w nikim żadnego zaufania. Właściwa myśl jest ta, że chociaż możemy mieć zaufanie do innych osób lub rzeczy oprócz Boga, nie mamy ufać w nich zamiast Boga; nasza najwyższa ufność musi być w Bogu, a to ze wszystkiego serca i bezgranicznie. Nasza ufność w ludziach musi mieć swoje granice, według okoliczności i doświadczonej pewności; lecz nigdy nie mamy ufać człowiekowi do tego stopnia, że poprowadzi nas daleko lepiej od Pana. Jak często mężowie ufali w swych żonach więcej aniżeli w Panu, tak, że gdy żona porzuciła Pana, jej mąż poszedł za nią jak niemowlę! Jak często widzieliśmy jak mąż porzucił Prawdę, gwałcąc swe poświęcenie, a żona poszła za nim, zamiast zwrócić się do Boga po kierownictwo i opiekę. Jezus modlił się (Jan 17:17) „Poświęćże je w Prawdzie twojej, słowo twoje jest Prawdą”, a nie, „Poświęćże je w zaufaniu do ich mężów i żon, lub do innych rzeczy!” Jedynym bezpiecznym i pewnym sposobem jest ufanie w Panu z całego serca, a nie poleganie na własnym wyrozumieniu. Bez wyjątku, wszyscy co byli przesiani z Prawdy i porzucili Pana, pogwałcili te instrukcje dane przez naszego Pana w tym tekście. To pokazuje jak bardzo ważnym on jest!

Nie jest naszym celem podać pełne określenie wiary w tym artykule, lecz staraliśmy się podać krótkie wytłumaczenie pierwszej części naszego tekstu. Lecz chcemy tu położyć szczególny nacisk na jedną bardzo ważną zasadę, dlatego że ona się tyczy ludu Pańskiego w obecnym czasie. Posłannik Epifanii bardzo dobrze oświadczył w P '23 str. 54, kol. 2 Par. 1: „Bóg zawsze dawał każdemu taki duży stopień dowodu niezawodności w Jego czyny, jaki stopień wiary danej osoby wskazywał na jej otrzymanie. Jednym osobom więcej dowodów było danych w tym względzie aniżeli drugim, a powód jest ten, że pierwsi wykazali swoją wiarę we większym stopniu i w szerszej sferze jak ci drudzy. Boskim zwyczajem jest, aby dać większe i szczególniejsze dowody większej i szczególniejszej wierze. Kiedykolwiek ufaliśmy Panu ze względu na Boską znajomość, stale otrzymywaliśmy

niezawodny jego dowód; ci zaś co dalej nie postępują, nie otrzymują tego dowodu”.

Dlatego że ta zasada była czynną przez okres historii ludu Bożego, wiele ilustracji można by przytoczyć pod tym względem, lecz podamy tylko jedną, niedawną, jaką doświadczyła większość z nas: Ostatnią wybitną i na czasie doktrynalną nauką daną nam przez Pana przez Jego posłannika Epifanii było wyjaśnienie Obj. 19:4-10 (Ter. Prawda 1951 str. 20), dane jako „głos pochodzący z tronu”. Jest to częścią „Objawienia Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg aby okazał sługom rzeczy, które w rychle dzieją; a on je oznajmił i posłał przez anioła swojego służyć swemu Janowi” (Obj. 1:1). Jan przedstawia „lub Pański w czasie wypełnienia się wydarzeń podanych w symbolach (ang. E tom 5 str. 105). Zatem klasa Jana teraz (po śmierci posłannika Epifanii), jak ona jest wyjaśniona we wierszu 9 (T.P. '51, 20), składa się „z Wielkiej Kompanii i z klasy Młodociano-Godnej”. Klasa Jana miała wydać „świadcstwo słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa (Obj. 1:2). Niemal wszyscy bracia oświeceni Epifanią „ufali w Panu co się tyczy Boskiej znajomości” i wiernie wydali świadectwo podczas przyszłego roku tej części świadectwa Jezusa danej przez posłannika Epifanii w powyższym cytacie, w ten sposób okazując ich wiarę przez uczynki (Jak. 2:18). Jest to dziwną rzeczą, lecz potwierdzalną, że jak ostatnia wielka nauka doktrynalna posłannika Parousji była najwięcej oponowana po jego śmierci, a ci co ją zwalczali byli w większości przesiani i przyjęli różne błędy, tak samo po śmierci posłannika Epifanii, niektórzy zwalczali jego ostatnią wielką naukę, potykając się przez niewiarę (Żyd. 4:11), niektórzy z nich stali się przesiewaczami lub przesiewkami, chociaż, jak miała się rzecz w pierwszej sprawie, niektórzy z nich, którzy właściwie oczekiwali Pana, byli odzyskani. Ufamy i modlimy się, jeżeli nie jest za późno, aby ci, którzy są w błędzie, mogli powrócić do poprzedniego stanu.

Lecz, czy Bóg dał tym co całkowicie ufali Jemu odnośnie tego objawienia Boskiej znajomości dalsze dowody niezawodności? O, tak - musimy tylko zbadać szpalty artykułów naszych pism za przeszły rok aby zrozumieć jak zadziwiająco i obficie Bóg wypełnił Swą obietnicę. Wprawdzie my, którzy pilnie słuchaliśmy Jego głosu, jedliśmy to co jest dobre, a dusze nasze rozkochały się w tłustości (Izaj. 55:1, 2)! Jak obficie On zaopatrywał nasze potrzeby łącznie z dalszym oświeceniem względem Mat. 23:55 i Zacharyjasza; Efez. 4:11-13; Kol. 2:18; piramidy; świątyni Salomona; świątyni Zorobabela; równoległości; ścięcia pozafiguralnego Jana Chrzciciela, itd., z których wszystkie popierają Jego wielkie poselstwo dane nam w Obj. 19:5-9! One są najpotężniejszymi „ustami i mądrością, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi” (Łuk. 21:15), przez co jesteśmy zdolni do zachowania prawdziwego Słowa w naszej nauce, do zachęcania według nauki zdrowej i dania oporu tym, którzy się nam sprzeciwiają (Tytus 1:9). Jak wdzięcznymi jesteśmy naszemu Ojcu

Niebiańskiemu, że on ma na uwadze nasze potrzeby, i dostarcza nam je tak obficie! „Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.” (Izaj. 54:17).

A odwrotnie, czy nie jest to prawdą w tej łączności, że „ci co nie postępują dalej, nie otrzymują dalszych dowodów?” Ta zasada też była obficie objawiona. Jak przeciwnicy Prawdy parousyjnej na przedmioty Okupu, Ofiary za grzech, Przymierzy, zamknięcia drzwi Wysokiego Powołania, Klasy Młodociano-Godnej, itd. nie otrzymali więcej światła, ale przyjęli wiele błędów, które w swej ślepotcie nazywali nowym światłem; tak i tu przeciwnicy tej ostatniej prawdy Epifanii danej przez Pana za pośrednictwem posłannika Epifanii nie otrzymali więcej światła, chociaż otrzymali błędy z rozmaitych źródeł, które rozgłaszają jako światło. Pan jednak łaskawie dopomógł nam pobić ich błędy, tak gruntownie i biblijnie, iż teraz jeden po drugim wyzbywają się błędów, szukając za nowymi, które byłyby podobniejsze do prawdy. Nie podajemy tego wypełnienia Boskiej zasady, nie dającej dalszego dowodu tym, którzy nie chcą postępować dalej i odmawiają „chodzenia w światłości”, by sobie szydzić z naszych przeciwników, lecz raczej by ich obudzić ze snu i zachęcić w imieniu Pańskim do porzucenia swych bałwanów, do uprawnia swych szat, i do oczyszczenia się zanim będzie za późno. „I długo będziecie chramać na obie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcież za nim, a jeżeli Baall, idźcież za nim.” (1 Król. 18:21).

„NA ROZUMIE TWOIM NIE SPOLEGAJ”

Co znaczy spoleganie na własnym rozumie? Znaczy to poddanie się i spoleganie na sądzie naszych własnych serc i umysłów w przeciwieństwie do uznania woli Pańskiej i przyjęcia Jego za swego Przełożonego i Nauczyciela. A skąd pochodzi nasze własne wyrozumienie, odrębne od tego, które nam daje Pan? Pochodzi ono z naszego upadłego ciała, od Przeciwnika, od przynętów świata, lub od grzesznego serca. Jeżeli jesteśmy wiernymi naszemu poświęceniu, wyrzekając się własnej i światowej woli, a przyjmujemy tylko wolę abyśmy doświadczeni byli robotnikami, którzyby się nie zawstydzili dobrze rozbierającymi słowo prawdy, starannie stosując do siebie Słowo Boże gdzie ono stosuje się do nas, a nie stosując do siebie Pisma, które się nas nie tyczą. Starannie przysłuchiwać się będziemy Słowu poza nami, które mówi: „Tać jest droga, chodźcie po niej, lubbyście się w prawo lub w lewo udali.” (Izaj. 30:21).

Dwie łaski, które są najczęściej czynnymi w powstrzymywaniu nas od spolegania na naszym własnym wyrozumieniu są cichość i pokora. Cichość czasami jest określona jako łagodne poddanie się serca i umysłu, składająca się z trzech elementów: uległości (pojętności), łagodności i poddawania się kierownictwu. Pismo nam tłumaczy, że pokora jest to niskie ceniecie samego siebie; jest

to łaska, wypływająca z wyższych pierwszorzędnych łask, która podbija wysiłki nadmiernego cenięcia samego siebie (jak samozaufanie, samozadowolenie i samopoważanie), by nas kontrolowały. Stąd widzimy, że z samej natury te łaski są najwięcej pomocne nam w wypełnianiu drugiego napomnienia naszego tekstu. Ktokolwiek rozwinie w sobie te łaski według zasad wystawionych w Piśmie Św. nie będzie miał wiele trudności ufania Panu i nie będzie polegał na własnym wyrozumieniu, ponieważ będzie oceniał własne braki i niezdolności, a pokładał wiarę i zaufanie w Panu jako swym przełożonym i nauczycielu.

Nierozsądek tych, którzy polegają na własnym wyrozumieniu, zamiast całkowicie ufać w Panu aby im dał mądrość i wyrozumienie, z pewnością będzie objawiony; albowiem „niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu” (Przyp. Sal. 21:30). Oni „wnijdą w radę, a będzie rozerwana, namówią się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami” (Izaj. 8:10). „Tak mówi Pan: niech się nie chlubi mądry (ci co polegają na własnym wyrozumieniu, zamiast budować na Słowie Bożym i ufać w Nim) w mądrości swojej; ale w tym niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna (ocenia) mię, żem ja jest Pan (Jehowa), który czyni miłosierdzie (miłość), sąd (mądrość), i sprawiedliwość na ziemi (społeczeństwie); bo mi się to podoba, mówi Pan” (Jer. 9:23, 24). Są tacy, co odrzucają Słowo Boże i polegają na własnym wyrozumieniu do tego stopnia, że „sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni ze strony wiary. Ale nie postąpią dalej, albowiem głupstwo ich jawne będzie wszystkim” (2 Tym. 3:8, 9).

Bóg pochwała tych, co ufają w Nim i obiecuje błogosławieństwa dalszej Prawdy tym, co czczą Go i są posłuszni głosowi Jego sług: „Kto jest między wami bojący się (czczący) Pana, posłuchaj głosu sługi jego; kto jest, co chodzi w ciemnościach a nie ma światłości (obecną Prawdę; prawdę na czasie), ufaj w imieniu Pańskim, a nie polegaj na Bogu swoim” (Izaj. 50:10). A zauważmy to, co On mówi o tym, którzy nie ufają w Panu, lecz polegają na własnym wyrozumieniu w następnym wierszu (w. II) „Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień (własną światłość, ofiarując cudzy ogień, fałszywe doktryny - Ep. Tom IX, str. 388), a przepasujecie się iskrami (błędными myślami, wielkimi lub małymi ku rozniecaniu ognia fałszywych doktryn - Ep. Tom V, str. 520); chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki mojej wam się to stanie, a w boleściach leżeć będziecie.”

Posłannicy Parousji i Epifanii, jak wiemy nie byli nieomylnymi, czynili zatem niektóre nieznaczące błędy, Pan w czasie Parousji i Epifanii, siedział i siedzi jako oczyszcziciel srebra „stopniowo oczyszczając Prawdę z błędu podczas tych dwóch okresów aż nie pozostanie się wcale błędu - pokazane we figurze oczyszczenia się matki w okresie 40 lub 80 dni (Ep. Tom IV, str. 105, 106; zob. Oczyszczenie Prawdy i jej sług, Ter. Prawda 1932, str. 26). Bóg spowodował, że Jego światło świeci odtąd coraz więcej i będzie dalej przyświecało aż do dnia doskonałego (Przyp.Sal. 1:18);

a ci co wiernie postępują w tym świetle i nie polegają na własnym wyrozumieniu, otrzymują i oceniają więcej danych przez Boga „dowodów Jego niezawodności” podczas gdy „ci co dalej nie postępują nie otrzymują dalszych dowodów”. Oni mogą czytać o dalszych dowodach, które Pan daje Swym wiernym w Biblii, włączając dowody z równoległości, piramidy, wypełnienia się prorocstw, typów, itd., lecz nie uznają tych rzeczy jako dowody, ponieważ odrzucają światłość i nie chcą więcej w niej postępować, stają się ślepyimi na dalsze postępy Prawdy. O takich, w cielesnym i duchowym Izraelu, Bóg mówi, „Niechajże im będzie stół ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek” (Psalm 69:23). „Słuchajcie, słuchając, a nie rozumiecie, a widząc patrzajcie, a nie poznawajcie. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzyj” (Izaj. 6:9, 10). „Niechaj im będzie stół ich sidłem i ułowieniem, i odtrąceniem i odpłatą. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli.” (Rzym. 11:9, 10).

Bóg wprowadził karmił Swój oświecony Epifanią lud podczas przeszłych lat, dając im obfitość Prawdy i napełniając ich życie wielkimi łaskami! Czynił On to także w dużej mierze przeszłego roku. Dlaczego więc, niektórzy odrzucają Pańskie wyjaśnienie Obj. 19:5-9 jako część Jego objawienia klasie Jana na Patmos, składającej się z Wielkiego Grona i Klasy Młodociano-Godnej po śmierci posłannika Epifanii, starając się poruszyć każdy możliwy sprzeciw przeciwko tej prawdzie, jaki przychodzi im na myśl, podczas gdy drudzy z poddaniem się i radością przyjmują tę wielką Prawdę Epifanii i posłusznie obwieszczają ją i w zamian otrzymują wielkie błogosławieństwa od Pana? Dalej, dlaczego, i to bez wyjątku, każde następne rozwinięcie Prawdy na ten przedmiot dane nam przez Boga przez PRESENT TRUTH podczas przeszłego roku, było przyjęte przez niektórych ku ich zbudowaniu i wzmocnieniu, lecz odrzucane, zaprzeczane, wyśmiewane i potępiane przez innych? Myślimy, że Bóg obszernie odpowiada na te pytania w licznych powyższych Pismach, i w słowach posłannika Epifanii: „Kiedykolwiek ufaliśmy Panu ze względu na Boską znajomość, stale otrzymywaliśmy niezawodny jej dowód; ci zaś co dalej nie postępują, nie otrzymują tego dowodu.” Dla takich, to nie jest dowodem; chociaż jest najbardziej przekonującym i zadawalniającym dowodem dla wiernych, którzy ufają w Panu z całego serca, a nie polegają na własnym rozumie.

Radujemy się wiadomością, że wielu co przez krótki okres czasu byli zbłąkanymi owcami, nie wiedząc chwilowo akuratnie gdzie był słyszany głos prawdziwego Pasterza, lecz trzymali swe serca we właściwym stanie przez Panem, wolni od własnej woli, starając się czynić tylko wolę Pańską, po małym czasie poznali głos Mistrza. Jesteśmy pewni, że są i inni w takim stanie serca, którzy ufają w Panu, nie polegając na własnym wyrozumieniu, którzy są tylko tymczasowo oszołomieni, a którzy wkrótce otrzymają pełne zapewnienie wiary (Żyd. 10:22). My, którzy widzimy i radujemy się w teraźniejszych zarysach Prawdy Epifanicznej starajmy się w dalszym ciągu „w cichości nauczać tych, którzy się sprzeci-

wiają, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu Prawdy. Aby objawiwszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego od którego pojmani są ku czynieniu woli jego” (2 Tym. 2:25, 26). Niechaj Bóg im błogosławi w ich szczerym staraniu się by ufać Panu ze wszystkiego serca i słuchać tylko Jego głosu!

Ufamy i modlimy się, że tekst przyjęty za godło na ten rok przyniesie nam wszystkim obfite błogosławieństwo, gdy go starannie będziemy praktykowali w naszych sercach i umysłach. Nie wiemy co nam ten rok przyniesie, lecz jakkolwiek doniosłym on jest, może być wielce próbnym tak dla jednostek jak i zbiorowo, lecz cokolwiek się stanie ufamy że Bóg będzie nas trzymał Swą wszechmocną ręką; a gdy będziemy szli z Bogiem pokornie i w cichości, zupełnie ufając w Nim, On nas przeprowadzi przez ten rok bezpiecznie. Dziękujemy Jemu więcej aniżeli słowa wyrazić mogą za Jego obfitą łaskę podczas ostatniego roku; wyglądamy z radosnym oczekiwaniem i całkowitym zapewnieniem wiary, jego kierownictwa i poparcia przez cały przyszedły rok. Pieśń stosowna do tekstu na roczne godło jest numer 202, której słowa są szczególnie właściwe i pomocne.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy Wielkie Grono, będąc w ciele, zrozumie i uzna, że stanowi członkostwo tej klasy? Czy też będzie do końca wierzyć i mieć pretensje, że jest w wysokim powołaniu?

Odpowiedź: Naszym wyrozumieniem jest, że Wielkie Grono będzie jeszcze w ciele rozpozna iż jest tą klasą. To jest jasno wykazane w ich poselstwie, które wydadzą gdy jeszcze będą między ludźmi: „Weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się” (Obj. 19:7). Wesele jest to Pierwsze Zmartwychwstanie. Ono nie będzie ogłoszone przez Wielkie Grono w niebie; albowiem będzie ono skompletowane przed ich przybyciem do nieba, i tam będzie o tym wiadomem zanim oni tam przyjdą. A więc oni ogłoszą je jako wydarzenie dokonane, gdy będą jeszcze w ciele, a tym pokażą, że uznają, iż nie są członkami Oblubienicy. To jest także dane do zrozumienia w oczyszczeniu, poświęceniu i usłudze Lewitów w Przybytku jak to jest przedstawione w 4 Moj. 8:5-22; albowiem Lewici w tym cytacie są przedstawieni jako uznający się, że są odłączeni do posług lewickich jako słudzy Aarona i jego synów, co wyobraża jak Wielkie Grono, będąc jeszcze w ciele, pozna że jest odłączone na posługę Jezusa i Kościoła. Ta sama myśl jest przedstawiona w poznaniu Józefa przez jego braci, że był odłączony i odrębny od nich; Józef w tym wypadku (w wielkim zastosowaniu) jest figurą na Jezusa i Kościół. Okrzyk, „Pominęło zniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni”, (Jer. 8:20) jest dodatkowym dowodem, że członkowie Wielkiego Grona poznają, że są częścią tej klasy gdy jeszcze będą w ciele. Następujące cytaty dają do zrozumienia to damo: Pieśń Sal. 5:6; Psalm 107:13-15; Mat. 25:10-

12. Zatem rozumiemy, że członkowie Wielkiego Grona poznają jeszcze w ciele, że są częścią tej klasy. - P '51,58.

Pytanie: Czy Wielkie Grono przejdzie poza wtórą zasłonę?

Odpowiedź: Wielkie Grono nie przejdzie poza wtórą zasłonę; albowiem wyrażenie „przejsć poza wtórą zasłonę” daje do zrozumienia, że jednostka jest częścią Najwyższego Kapłana Świata, i że przez śmierć opuszcza stan pozsfiguralnego Miejsca Świętego, tj. stanu spłodzenia z ducha, a wchodzi do stanu pozafiguralnego Miejsca Najświętszego, tj. stanu zrodzenia z ducha na poziomie Boskim. Ponieważ Wielkie Grono, jako takie, ma miejsce na Dziedzińcu, a nie w Miejscu Świętym, chociaż niektórzy członkowie tej klasy kiedyś byli w Miejscu Świętym, jako członkowie Najwyższego Kapłana Świata, to pomimo tego nie mogą, jako członkowie Wielkiego Grona, przejść z Dziedzińca do Miejsca Najświętszego. Pamiętajmy, że to wyrażenie, „przejście poza wtórą zasłonę” nie może być użyte do innych klas, jak tylko tych, którzy pozostali członkami Najwyższego Kapłana Świata do końca. - P '51,58.

Pytanie: Czy członkowie Wielkiego Grona śpią w śmierci po uzupełnieniu Małego Stadka poza wtórą zasłoną?

Odpowiedź: Według Pisma Świętego tylko Małe Stadko ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu (Obj. 20:6). Słowo „pierwsze” w wyrażeniu „pierwsze zmartwychwstanie” daje do zrozumienia, że tylko ci co są królami i kapłanami mają w nim udział, a wszyscy inni z umarłych powstaną później. Ta sama myśl jest podana w Obj. 14:13, gdzie jest powiedziane, że błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają; słowo „odtąd” znaczy od czasu wzmiankowanego w tym rozdziale, tj. od początku żniwa. Apostoł Paweł także określa zmartwychwstanie Małego Stadka jako pierwsze z punktu czasu, mówiąc, „a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw” (1 Tes. 4:16). Inny ustęp Pisma wzięty pod uwagę dowodzi to samo: w Obj. 19:6-9, jest opisane wesele Oblubienicy, a potem ci co są wezwani na Wieczerną Weselą Barankowego otrzymują swe błogosławieństwo. Cytat dowodzi, że zaproszenie jest dane drużkom nie prędzej aż całe Małe Stadko jest uzupełnione po tej stronie zasłony. Ps. 45:10-16 podaje nam podobną myśl, albowiem mamy tam opis, że Królowa jest przedstawiona Królowi jako Jego Oblubienica; a później panny, jej towarzyszki, są przedstawione jako idące za nią i mające zaproszenie do pałacu królewskiego. Te uwagi są powodem naszego wniosku, że członkowie Wielkiego Grona, którzy pomarli, jeszcze śpią, a tak samo jak śpiący święci w 1878, będą wszyscy wzbudzeni razem, gdy ostatni członek Wielkiego Grona opuści ziemię. - P '51,58.

Pytanie: Co to jest wesele i wieczerza wesela Barankowego?

Odpowiedź: Dla lepszego zrozumienia powyższego pytania, miejmy na uwadze to, że Biblia używa różne figury na przedstawienie pokrewieństwa wyobrażeń zachodzących pomiędzy Chrystusem a Kościo-

łem. Pomiędzy tymi figurami jest pokrewieństwo małżeństwa. Pomiędzy starożytnymi Hebrajczykami, pierwszym krokiem takiego pokrewieństwa było zaręczenie proponowane przez rodziców przyszłego pana młodego. To odpowiada do poświęcenia proponowanego Kościołowi przez Jehowę dla Jego Syna (Psalm 45:11, 12). Jak przez okres zaręczyn przyszła panna młoda miała być lojalną przyszłemu małżonkowi, wolna od wszelkiej nieczystości i niewłaściwego pokrewieństwa z innymi, tak samo podczas okresu poświęcenia Kościoła, Kościół miał pozostawać lojalnym Chrystusowi w świętej symbolicznej czystości, wolny od wszelkich związków z innymi (2 Kor. 11: 2). Jak ziemską panną jest przez ślub połączona w zupełną jedność ze swym oblubieńcem, tak i Kościół jest połączony w zupełną jedność z Chrystusem na weselu Barankowym. To ich zupełne połączenie następuje w Pierwszym Zmartwychwstaniu, wyobrażone przez połączenie w jedno Adama i Ewy po jej pełnym stworzeniu (Obj. 19:7). A więc Pierwsze Zmartwychwstanie jest weselem Chrystusa i Kościoła. Wieczera tego wesela jest symboliczną ucztą, w której biorą udział Jezus, Kościół i Wielkie Grono, radując się wielkimi błogosławieństwami, które Bóg dla nich przygotował jako dla Oblubieńca Syna, Oblubienicy Córki i Drużek. Te błogosławieństwa, co się tyczy Oblubieńca i Oblubienicy, są takimi, jakie bardzo bogaty i hojny ojciec dałby synowi i synowej w przygotowaniu ich małżeństwa, do założenia domu i zostania w przyszłości rodzicami dzieci. Ze strony Boga, to obejmuje: (1) Przygotowanie i sporządzenie publicznej celebracji z powodu już odbytego ślubu Chrystusa i Kościoła, i zaproszenie na wesele, na którym będą obecne zastępy niebieskie i Wielkie Grono; (2) Bóg da Chrystusowi i Kościołowi na mieszkanie (ziemię) dla ich przyszłych dzieci, którymi będzie rodzaj Adamowy; (3) Bóg da Chrystusowi i Kościołowi ich własne prawo (zamiast prawa Adama i Ewy, kupionego przez Okup), którymi będą mogli przywrócić do życia rodzaj ludzki z prawem do życia i zarazem prawami (przywilejami) życiowymi; (4) Chrystus i Kościół otrzymują od Boga wszelką wiedzę i władzę potrzebne na przygotowanie do przywrócenia rodzaju ludzkiego do życia; (5) Chrystusowi i Kościołowi zostanie udzielona wszelka wiedza i władza do zaopiekowania się rodzajem ludzkim, podlegającymi takiemu przywróceniu do życia; (6) Bóg udzieli Chrystusowi i Kościołowi wszelkiej wiedzy i władz potrzebnych do odpowiedniego wyćwiczenia rodzaju ludzkiego, który przechodzić będzie przez proces powrotu do żywota wiecznego; i ostatecznie (7) Chrystus i Kościół otrzyma wszelką potrzebną wiedzę i władzę do dalszego zachowania wszystkich swych posłusznych dzieci przy doskonałym życiu. Uczestniczenie Chrystusa i Kościoła w tej symbolicznej uczcie będzie ich przyjęciem i przyswojeniem sobie wszystkiej powyżej wspomnianej czci, znajomości i mocy; udział Wielkiego Grona w tej uczcie będzie w charakterze druhen i gości, przyjmujących i przyswajających sobie taką część, znajomość i moc, jakie będą im potrzebne w dopomaganiu przyszłym rodzicom w opiekowaniu się ich rodziną, jako ich przyjaciele i towarzysze - domownicy. - P '51,59.

Pytanie: Kiedy przyjdzie Wieczerza Wesela Barankowego?

Odpowiedź: Jeśli pytanie odnosi się do daty Wieczerzy Weselnej, to musimy odpowiedzieć, że nie wiemy; nie możemy też widzieć żadnej potrzeby, aby nowe stworzenia w ciele wiedzieli o tej dacie. Lecz jeśli pytanie odnosi się do daty Wieczerzy w pokrewieństwie do niektórych innych wydarzeń, odpowiadamy, że musi ona nastąpić po całkowitym wyzwoleniu Kościoła i Wielkiego Grona, a poprzedzić powrót obu Klas Godnych i świata. To, że Wieczerza musi nastąpić po wyswobodzeniu Kościoła jest widoczne w tym, że wieczerza weselna następuje po uzupełnieniu wesela w ogólnym znaczeniu, co w tym wypadku będzie uzupełnienie Pierwszego Zmartwychwstania, czyli zupełnym wyswobodzeniu Kościoła. Że to także nastąpi po zupełnym wyswobodzeniu Wielkiego Grona jest widoczne po pierwsze z tego, że członkowie Wielkiego Grona będą gośćmi na tej wieczerzy (Obj. 19:9), a po drugie z faktu, że niektóre rzeczy, na których Chrystus i Kościół uczując, przyswoją sobie, po ich ukazaniu się z krwią pozaobrazowego Kozła w obecności Boga, i po pokropieniu nią pozaobrazowej Ułagalni. Te rzeczy są wymienione pod punktami (2) do (7) w odpowiedzi na poprzednie pytanie, albowiem te rzeczy nie mogą być dane Chrystusowi i Kościołowi aż po takim pokropieniu; lub, pod inną figurą, aż świat zostanie odkupiony równoważną ceną zapłaconą Bogu. Lecz wyswobodzenie Wielkiego Grona musi poprzedzić kupienie świata, dlatego że oni są nabyci przez Boga przez przypisanie krwi pozafiguralnego Cielca za Kościół. Inny fakt pokazuje, że ta uczta następuje po pokropieniu ułagalni krwią pozafiguralnego Kozła: Szata chwały i ozdoby nie będzie dana Chrystusowi (Głowie i Ciału) jako Najwyższemu Kapłanowi Świata aż po takim pokropieniu. Szaty te pod figurą najwyższego kapłaństwa przedstawiają niektóre przywileje i władze, które stają się własnością Arcykapłana Świata tylko po uczynieniu pojednania przed Bogiem za świat; a te władze stają się Jego własnością aby wzmocnić tę władzę, którą otrzyma Wtóry Adam i Wtóra Ewa na Wieczerzy Weselnej; należy zatem pamiętać, że pod każdą inną figurą, przedstawiającą tysiącletnie władze Jezusa i Kościoła, władze te różnią się od tych przedstawionych pod innymi spólcześnie operującymi figurami. A więc powyższe myśli dowodzą, że Wieczerza Weselna poprzedzi zmartwychwstanie Klasy Starożytno-Godnych, którzy nie mogą powrócić przed pokropieniem Ułagalni krwią pozafiguralnego Kozła; albowiem to pokropienie uczyni pojednanie przez Bogiem za świat restytucji, którego częścią będą te dwie Klasy (Starożytno i Młodociano) Godnych. Dalej, mając na uwadze fakt, że dzieci według prawa porządku nie są spładzane aż po wieczerzy weselnej, rozumiemy, iż dlatego Klasy Starożytno i Młodociano Godnych jako części świata restytucyjnego, powstaną z śmierci do życia, a to będzie momentalnym zmartwychwstaniem do doskonałości fizycznej (Żyd. 11:40), a według prawa porządku, musi i na pewno będzie po Uczcie Weselnej. Ma się rozumieć, że Wieczerza Weselna będzie przed działaniem restytucji ku światu, ku tym, którzy nie

będą księżętami na ziemi. Dlatego że Wielkie Grono będzie na ziemi aż do pewnego czasu po dacie 1 listopada 1956, na to, aby uzupełnić nawrócenie Izraela, a jakiś czas po tym opuszczą ziemię, jako pozafigura matki przynoszącej ofiarę oczyszczenia po 80 dniach po porodzie córki, Wieczera Weselna nie może poprzedzić daty 1-go listopada 1956; ani, zdaje się, nie jest możliwym, abyśmy mieli wiedzieć datę, będąc w ciele, o tym wydarzeniu, albowiem taka znajomość nie jest nam potrzebną. Nasza znajomość czasu na ten przedmiot, chociaż nie jest akuratną co do daty, oparta jest na czasie mającym związek z różnymi wydarzeniami. P '51,59.

Pytanie: Jeżeli ktoś brał udział w pierwszym uderzeniu Jordanu, czy to miałyby wyraźnie wskazywać, że takie osoby były tymi, które zatrzymały swoje korony?

Odpowiedź: Nie. Jak mamy pokazane w E Tomie XV, str. 517, że ktoś może mieć brak w jednym z siedmiu punktów życia chrześcijańskiego a w ten sposób gdyby nawet trwał do końca w rozszerzaniu Słowa Bożego w uderzaniu Jordanu, to jednak mógłby łatwo chybić w jakimś innym punkcie z siedmiu. Br. Johnson wykazuje też w E tomie VIII, str. 75, że ktoś mógł brać udział w dziele uderzania, a jednak nie być z klasy Eliasza (Małego Stadka) - P '51,24.

Pytanie: Jakiego rewolucjonizmu dokonują Dobrzy Lewici?

Odpowiedź: Brat Johnson określił Dobrego Lewitę w Epifanii jako „nowe stworzenie któremu, aby tak powiedzieć, nie udało się zdobyć koronę, który potępia rewolucjonizm przeciw prawdom i zarządzeniom Parousji, który albo przyjął i służył Prawdzie Epifanii albo wkrótce przyjmie ją i będzie jej służył, i który przed swym objawieniem się jako Lewita będzie rewolucjonizował się przeciw zarządzeniom Epifanii” (E Tom 4, 125). Dlatego widzimy że dobrzy Lewici rewolucjonizowali się czyli podnosili bunty w jakimś punkcie lub punktach zarządzeń epifanicznych, które nawet nie zaczynają się zbliżać do zła i kłamliwych aktów, w których „źli Lewici” brali udział. Ta myśl winna zawsze być w umyśle tych nowych stworzeń, które nie mogą przypomnieć sobie żadnych takich aktów rewolucjonizmu ze swojej strony i które w następstwie czują, że nie mogą być z Dobrych Lewitów. - P '51,23.

Pytanie: Ponieważ ostatni członek Małego Stadka odszedł za zasłonę, czy ci którzy przedtem trwali przy nadziei kapłańskiej mają obecnie czuć się, że może nigdy nie byli spłodzeni z Ducha i skierować swe nadzieje na członkostwo w Klasie Młodociano-Godnej zamiast dążyć do osiągnięcia miejsca w Wielkim Gronie?

Odpowiedź: Nie sądzimy że to byłoby dobre postępowanie. Podczas gdy jest prawdą że niektórzy (nie wiemy ilu) co poświęcili się przed końcem wysokiego powołania w jesieni 1914 nie byli spłodzeni z Ducha (E Tom IV, 419, 420), gdzie jednak istnieje wątpliwość w umysłach niektórych co do tego czy byli spłodzeni z Ducha czy nie, jest rzeczą dobrą aby trwali przy nadziei niebieskiej, aż Bóg im objawi że nie są spłodzeni z Ducha. Jest to zgo-

dne z radą Brata Johnsona podaną w poprzednich pytaniach, w E Tomie IV, str. 439-441 i gdzieindziej. Wśród gorzkich łez rozczarowania, jakie teraz wylewa pozaobrazowy Ezaw, wzdrygający się na myśl, że jest uważanym za tego, który źle wyszedł, jego nowe stworzenia pragnęłyby miejsca wśród Klasy Młodociano-Godnej ponieważ sądzą, że być przyszłym członkiem tej klasy wskazuje, iż nie buntowali się i nie służyli szatanowi dwoistym umysłem itd. jak czyniło Wielkie Grono - niektórzy zupełnie, a niektórzy tylko w małej mierze i być może tylko w nielicznych wypadkach - lecz w każdym wypadku dostatecznie aby się stać niezdatnymi do osiągnięcia miejsca Oblubienicy. Nie obiorą oni pod uwagę tego co wykazywał br. Johnson iż podczas gdy niektórzy członkowie z Klasy Młodociano-Godnej mają charaktery podobne do Małego Stadka, większość z nich mają charaktery podobne do Wielkiego Grona, wobec tego popełniali wiele czynów tego samego rodzaju jak ci ostatni (P '38, 158, kol. 2; P '27, 129, kol. 1; P '45, 48, kol. 2). Niech tacy poznają złą tendencję jako zabiegi szatana dokonywane przez cielesny umysł i odrzucają ją na zniszczenie. Może to być sprawowane pychą, poczuciem własnej godności, chętnością, itd. Nie służymy „jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako służy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą” (Efez. 6:6). Ponadto pamiętajmy że Wielkie Grono powołane jest do przewycięzania wśród cięższych warunków niż te które dane są Klasie Młodociano-Godnej (E Tom IV, str. 434), aby uczynić ich zdatnymi do więcej honorowego stanowiska i może wyższej natury niż Klasa Młodociano-Godna, które to stanowisko osiągną na zawsze (E Tom IV, str. 455 u góry). Niech też dobrzy Lewici pamiętają że jest wiele stopniowań charakteru wśród Wielkiego Mnóstwa. Niektórzy z nich byli niedość wierni by należeć do Oblubienicy gdy zaś drudzy nie byli tak niewiernymi by należeć do klasy wtórej śmierci (Juda 22, 23; E Tom 4, str. 92). Liczne rewolucjonizmy i złe cechy odnoszące się do klasy nieoczyszczonego Wielkiego Grona jako całości podane w pismach epifanicznych, stosują się tylko w małej mierze i nielicznych szczegółach do tych dobrych Lewitów, którzy tylko „o mały włos” stracili wysokie powołanie (E Tom 15, str. 513-525 lub P '49, 39-43). Podczas gdy bracia nasi z Klasy Młodociano-Godnej, chociaż byli powołani po zakończeniu się wysokiego powołania, wielce radują się z ich zbawienia i mniejszej nagrody, jaką Bóg im udziela. Niektórzy z nich są tak wierni jak byli niektórzy z Małego Stadka i byłiby otrzymali tę nagrodę gdyby byli wezwani do tego powołania. Radość braci Klasy Młodociano-Godnej w ich nadziejach i przywilejach jest doskonałym przykładem dla Wielkiego Grona, aby również się cieszyć chociaż nie są z klasy Oblubienicy, i to dla większego powodu, bo są wezwani do większego zaszczytu i chwały. „Błogosławieni są ci, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego.” (Obj. 19:9). I dalej, błogosławieni są ci, którzy wiekuiście „są przed tronem Boga, i służą Mu we dnie i w nocy w świątyni Jego; a ten który siedzi na tronie będzie mieszkał wśród nich.” (Bibl. ang. Obj. 7:15). - P '51,24.

MOJŻESZ, AARON I MARIA - FIGURA I POZAFIGURA

(4 Moj. 12:1-16; Tom IX, 87-178; Ciąg dalszy)

(49) W jak opłakanym stanie znalazła się pozafiguralna Maria! Choć przez cały Wiek Ewangelii nieczystość utratników koron była widoczna, w dodatku do tego co byli specjalnie wykazani jako tacy przez natchnienie podczas Żniwa Żydowskiego, jednakowoż nie było wiadomem że była nieczystością utratników koron aż w Epifanii. W Epifanii nie tylko że nieczystość zauważono, ale również poznano, że była nieczystością Wielkiego Grona. W każdym wypadku objawiła się w zaciętym buncie przeciwko naukom lub zarządzeniom Pańskim, lub przeciwko obydwu tym rzeczom, przez przywłaszczenie sobie władzy, panowanie i sekciarstwo jak i bezwzględne uzurpacje, jak to najjaśniej pokazuje sprawa z J.F. Rutherfordem. Lista grzesznych charakterystyk wymieniona w 2 liście do Tym. 3:1-9 jest widoczna mniej lub więcej w wszystkich wodzach grup lewickich - sami siebie miłujący, łakomi, chełpliwi, pyszni, bluźniercy (kłamliwi oszczercy), rodzicom (duchowym) nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, bez przyrodzonej miłości, przymierza nie trzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłujący, zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozkoszy miłujący raczej niż miłujący Boga, formalisci bez mocy religijnej, zwodziciele łatwowiernych, serc korupcyjnych i niestatecznych niewiast, podejmujący bezowocne badania, pełni błędnych opinii, odstępcy od Prawdy, kłamcy i obłudnicy. Jak straszne charaktery! Lecz ktokolwiek zna dobrze ludzi takich jak W. Crawford, J. Hemery, J.F. Rutherford, A.H. MacMillan, C. Kasprzykowski, M. Kostyn itd. nie może wątpić, że ten opis im pasuje, niektórym mniej, a niektórym więcej, lecz mniej więcej tyczy się ich wszystkich. Tak, niektórym z nich udowodniono, że są i złodziejami! Istotnie, są oni trędowatymi! A co można powiedzieć o ich poplecznikach? Niemała z nich liczba została splamiona podobnymi trędowatymi ranami, chociaż nie w tak wielkim stopniu. Tak, pozafiguralną Marię można widzieć iż jest taką, tj. trędowatą. O, jak ten stan pozafiguralnej Marii zasmuca aniołów i niepokoi świętych!

(50) Figuralny Aaron poznał z pożałowania godnego położenia Marii i z aktualnego stanu rzeczy, że oboje byli winnymi, i że Pan wyraził Swą naganę za postępek ich obojga, chociaż zły postępek Marii był większy jak jego, jednakże oboje źle postąpili sobie. W pozafigurze, więcej sumienni i mniej grzeszący nauczyciele Małego Stadka, którzy nie byli członkami gwiazd, poznali ze złych charakterystyk nieczystych wodzów utratników koron, że wodzowie z obu klas zgrzeszyli i popełnili głupstwo (w. 11). Podamy tu kilka przykładów. Brat Barton miał pewnego razu udział w pozafigurze Aarona jak jest pokazane w tym rozdziale. Brat ten błędził z drogi gdy przyjął i nauczał że oprócz tego że papiestwo jest antychrystem, będzie w dodatku antychryst w jednej osobie przy końcu Wieku Ewangelii (ang. Strażnica 1916, str. 76-78). Popełnił błąd w tym, że najpierw uczył braci tej rzeczy we wykładach zamiast podać ją Bratu Russellowi. Przez ten czyn miał

udział w pozafiguralnym Aaronie jak ten rościł sobie pretensje do równości z naszym Panem gdy On działał przez urzędowego członka gwiazdy (wiernego Sługę) jako Boskie narzędzie mówcze. Publiczne, chociaż łagodne, strofowanie, jakie otrzymał od Boga przez naszego Pastora, pobudziło go do poznania i przyznania się do błędnego i niewłaściwego postępowania, co było jego udziałem w pozafigurze Aarona, przyznającego się do grzechu i błędu (w. 11). Brat Jan Edgar, na początku kontrowersji o Ofierze za Grzech, Pośredniku i Przymierzach (1908-1911), miał nieco odmienny pogląd o Nowym Przymierzu, od tego jak Jezus dał go przez urzędowego członka gwiazdy, a przez to miał udział w pozafigurze Aarona przedstawionej w dwunastym rozdziale czwartej księgi Mojżesza; czynem tym domagał się równości z naszym Panem w Jego urzędowym członku gwiazdy, będącym Boskim narzędziem mówczym. Wkrótce poznał jednak złego ducha oponentów Prawdy w tym przesiewaniu, a poznawszy zło przyznał się do niego i wyznał je. Potem przyjął ten punkt Prawdy, a czyniąc to brał udział w pozafigurze Aarona przedstawionej w 11 wierszu. W przeciwieństwie do powyższego Jesse Hemery ostro zaatakował ten pogląd wiernego Sługi, dawał wykłady przeciwne nie tylko w Glasgow (Anglii), ale i w innych miejscowościach, a czyniąc to brał udział w pozafigurze Marii.

(ciąg dalszy nastąpi)

PAMIĄTKOWE OGŁOSZENIE

Jako stosowny artykuł na okres Pamiątkowy, podajemy myśl aby wszyscy drodzy bracia badali artykuł zawarty w Prawdzie Nr 87 (P '35,34) zatytułowany „Wieczera Pańska” z następującym dodaniem, jako dalszy paragraf na zakończenie tego artykułu: (Ten Pamiątkowy artykuł został wydany w marcu 1935 r., w Present T. W owym czasie niektórzy członkowie Chrystusa byli jeszcze w ciele; dlatego było właściwym symbolizować wszystkie trzy rzeczy w Pamiątce). Jednak Posłannik Epifanii zwrócił naszą uwagę w (P '21, str. 8, kol. 2; i E tom IV str. 409), że Wielkie Grono, jako takie, przestanie w Pamiątkowej Wieczery symbolizować śmierć z Chrystusem, gdy rozpoznaje, iż więcej nie umierają z Panem; lecz nie powinni z tego powodu zaprzestać brania udziału w Pamiątkowej Wieczery dla dwóch innych celów powyżej wymienionych. Zdaje się nam, iż sprawa z Młodocianymi Godnymi tak samo się przedstawia. Nie mają oni przywileju w Wieczery Pańskiej symbolizować śmierć z Chrystusem; ponieważ nie umierają jako część Chrystusa. Lecz mogą brać udział w Wieczery Pańskiej aby symbolizować Jego śmierć jako Baranka Bożego, i swoją wiarę, tymczasowe przyswojone usprawiedliwienie przez śmierć Pańską. Mamy dwa powody do wierzenia, że jest właściwą rzeczą dla Młodocianych Godnych uczestniczyć w Wieczery Pańskiej dla dwóch wyżej wymienionych celów. (1) Nie tylko pierworodni, lecz wszyscy Izraelici z Boskiego rozkazu i przyzwolenia (2 Moj. 12:25-27; Joz. 5:10; 2Kron. 35:1-19) uczestniczyli

w dorocznym Świącie Przejścia, w typie Wieczerzy Pańskiej. Przedstawia to, że ostatecznie wszyscy wierzący tj. Młodociano Godni jak również nowe stworzenia - powinny obchodzić Wieczerzę Pańską. (2) Apostołowie uczestniczyli w pierwszej Wieczerzy Pańskiej chociaż poświęceni, to jednak byli na warunku tymczasowego usprawiedliwienia. W owym czasie ich warunek był bardzo podobny do warunku Młodociano Godnych aczkolwiek byli przyszłymi członkami Ciała Chrystusowego, co jednak jest odmówione Młodocianym Godnym.

Wydawanie Prawdy: Wielu braci okazało pragnienie przyczynienia się do kupna dodatkowych piśmiennych materiałów na Prawdę, aby mogła wychodzić w więcej stronach, specjalny Fundusz został otworzony w tym celu za zgodą br. Jolly'ego, który umożliwi wydawanie większej ilości artykułów przetłumaczonych i gotowych do druku. Prosimy, aby przy wysyłaniu pieniędzy dobrze wyszczególnić, czy są one przeznaczone na tą gałąź pracy.

Dobre Nadzieje: Dziękujemy wszystkim braciom i siostram, którzy przesłali nam, bądź bezpośrednio bądź przez br. Hermana kartkę „Dobrych Nadziei”, za szybką odpowiedź i za pozwolenie nam w ten sposób uczynić mądre przewidywania na całoroczną pracę pola polskiego.

„Dobre nadzieje i wszystkie wysyłki pieniężne od braci powinny być wysyłane do Ruchu Świecko Misyjnego lub do jego przedstawiciela, w tych krajach gdzie nie jest dozwolone na żadną wysyłkę pieniędzy do Ameryki.” (List br. Jolly'ego z 13 lutego 1952)

Ulotki „Czy wiesz”: Z zadowoleniem podajemy wiadomość, iż wszyscy bracia języka polskiego mogą nabyć tą ulotkę do rozdawania w języku polskim, w Ameryce (w Domu Biblijnym), w Brazylii (u brata Trusz) a w Francji (pisać do brata Hermana).

Zarządzenie dla pola polskiego we Francji:

O usługi pielgrzymów i zamówienia na literaturę: Pisać do M. Józef HERMAN, Fond Delannoy, Camblain Chatelain (Pas de Calais)

Wszelką korespondencję ogólną: Kierować do br. Józefa Hermana, który zdaje sprawę odpowiedzialnemu tj. (Marcel Caron). Co do spraw osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do: M. Marcel CARON, Ecole J. Ferry BARLIN (P.D.C)

PIEŚNI NA MARZEC

1) 202; 2) 22; 3) 49; 4) 1; 5) 141; 6) 50; 7) 165; 8) 21; 9) 46; 10) 145; 11) 20; 12) 105; 13) 267; 14) 13; 15) 174; 16) 208; 17) 130; 18) 21; 19) 91; 20) 315; 21) 322; 22) 78; 23) 134; 24) 293; 25) 196; 26) 297; 27) 45; 28) 272; 29) 251; 30) 171; 31) 266.